

Jedność NARODOWA

Nr. 133 (224)

Białystok, dnia 10 sierpnia 1946

Rok III

Na marginesie umowy handlowej z Francją

Przed kilkoma dniami zawar-
ty został między Polską a Fran-
cją układ handlowy, mocą którego
nastąpi ożywiona wymiana
wartości ekonomicznych między
obydwoma krajami. Umowa, za-
warta chwilowo na jeden rok, ob-
liczona jest na przeszło dwa mi-
liardy franków. Ze strony polskiej
eksportowane będą przede wszyst-
kim węgiel i koks, a następnie
ołów, cynk, materiały bawełnia-
ne, papier i smoła. Z Francji zaś
będziemy importować fosfory, ru-
dę żelazną, barwniki włókienni-
cze, samochody osobowe, książki,
maszyny dla przemysłu elekt-
rycznego i wyposażenia do cent-
ral elektrycznych.

Momentem znamiennym jest,
iż zawarta umowa handlowa z
Francją jest z kolei już drugą z
pośród umów, zawartych przez
Polskę z wielkimi mocarstwami.
Pierwsza umowa została zawar-
ta ze Związkiem Radzieckim. Jak
ze wszechmiar była ona pożytecz-
na dla Polski świadczy fakt, iż
w ramach powyższej umowy do-
starczono pszenica i żyto uchroni-
ły kraj nasz przed klęską głodu
w okresie przednówka.

Umowa handlowa z Francją,
tak zresztą jak i ze Związkiem
Radzieckim, ma poza wielkim
znaczeniem gospodarczym, nie
mały sens moralny, wyrażający
się wzmożeniem i zacieśnieniem
naszych przyjaznych stosunków
z Republiką Francuską. Stanowi
ona podwaliny pod dalsze ukła-
dy gospodarcze i polityczne obu
krajów, z racji wiekowych sym-
patii, łączących naród polski z
francuskim, jako też z racji real-
nego stosunku do rzeczywistości,
która wskazuje na bezwzględ-
ną konieczność ścisłej współpra-
cy polsko-francuskiej w każdej
dziedzinie życia. Polska i Franc-
ja, jako kraje bezpośrednie sąsia-
dujące z Niemcami, zdawać mu-
szą sobie zawsze sprawę z niebez-
pieczeństwa imperialistycznych za-
kulis Rzeszy niemieckiej, w wy-
padku jej odrodzenia się.

Umowa handlowa, rozpatrywa-
na z tego punktu widzenia, daje
gwarancję, iż drogą wymiany to-
warowej jesteśmy w stanie uzu-
pełniać nasze potrzeby gospodar-
cze z pominięciem Niemiec.

I jeszcze jeden głęboki aspekt
posiada zawarcie omawianego
traktatu handlowego. Dementuje
ono kłamstwa rozsiewane przez
międzynarodową — chcącą dzielić
Europę na strefy wpływów —
reakcję, że Polska znajduje się za
„żelazną kurtyną”.

Naodwrot: traktat ów wykazu-
je, że jesteśmy w stanie uprawiać

Powrót polskiej delegacji naukowej z Anglii

Warszawa. W czasie od 3 do
20 lipca r. b. obradowała w Anglii
międzynarodowa konferencja, po-
święcona sprawom żywienia.

Przed kilkoma dniami powróciła
do Kraju delegacja polska, która
brała udział w pracach tej konfe-
rencji. Delegacja polska miała moż-
ność zapoznać się z postępami wie-
dzy w zakresie żywienia ludzi i
zwierząt, przede wszystkim na tere-
nie Anglii i Szkocji.

Delegaci innych krajów w wy-
czerpujących referatach zapoznali

uczestników konferencji z inowa-
cjami w tej dziedzinie, stosowanymi
w innych krajach.

Uczestnicy konferencji zwiedzali
instytucje, zajmujące się zagadnie-
niami żywienia i żywności w samym

Londynie, jak również w Cambrid-
ge, Oxfordzie, Scheffild, Edynburgu,
Abordeen, Glasgow i Ayr.

W skład delegacji polskiej wcho-
dzili: doc. dr Al. Szczygiel, dr Emil
Paluch i dr Eug. Pijanowski.

Niejasna sytuacja w Meksyku

Meksyk. Partia demokratyczna, za-
przecza jakoby istniał jakikolwiek spisek
mający na celu zamordowanie Alemana i
uważa wiadomość, że zaarrestowany Ma-
rio Lasso przyznał się do winy, za fał-
szywą.

Jest to tylko manewr przeciwników
politycznych obecnego rządu. Jednak
część gazet zadaje pytanie, czy projek-
towany wyjazd Padilla do Stanów Zjed-
noczonych nie pozostaje w związku z u-
daremionym zamachem. Może Padilla,
chciał być poza granicami kraju w cza-
sie zamachu, i po zaobserwowaniu reakcji,
wywołanej tym wydarzeniem powrócić,

jako jedyny kandydat na prezydenta Me-
ksyku.

Jak donoszą ze Stanów Zjednoczonych
rządy Teksasu i Kalifornii zostały wez-
wane do zachowania ścisłej neutralności i
do respektowania suwerenności Meksyku,
kraju sąsiedniego i zaprzyjaźnionego.

Wicepremier Fierlinger o rozmowach z rządem polskim

Praga — Z racji rozmów wicepre-
miera czeskiego Fierlingera z przed-
stawicielami rządu polskiego, dzien-
nik praski — organ socjal-demokracji
— „Pravo Lidu” oznajmia, że rozmó-
wy jego miały na celu przygotowa-
nia paktu sojuszu i przyjaźni pols-
ko-czeskiej.

Robotnicy zachęci podwyżką płac

Wiedeń. Zarząd sowiecki źródeł
naftowych w Zisterdorfie przejętych w
ramach reparacji, podwyższył zarobki ro-
botników, w niektórych wypadkach aż
82 proc, przedłużył urlopy i zrównał ska-
łę płac kobiet i mężczyzn. Podwyższone
płace i przydziały w szeregu przedsię-
wzięciach, skłania robotników austriackich
w innych zakładach do zwracania się do
władz sowieckich z prośbą o przejęcie i
tych zakładów.

1.200.000 żołnierzy

zatrzymuje Anglia pod bronią

Londyn — Ministerstwo Pracy o-
głosiło, że przewidziane cyfry de-
mobilizacyjne zostaną osiągnięte z
końcem b.r. Pod bronią zatrzyma-
nych zostanie wówczas milion dwie-
ście tysięcy żołnierzy.

Od czerwca 1945 r. Anglia zwol-
niła z szeregu 4.250.000 żołnierzy.

Kobieta dziekanem wydziału medycznego

Berlin. Po raz pierwszy w historii
uniwersytetu berlińskiego kobieta została
wybrana dziekanem wydziału medycznego.
Jest nim pani profesor dr. Kuarke.

Bevin wsłrzymał swój wyjazd do Paryża

Paryż — Jak donoszą z dobrze
poinformowanych źródeł angielskich
Bevin odłożył swój przejazd do Pa-
ryża do przyszłej środy.

Zakończenie debat nad procedu-
rą głosowania i obecna działalność

Zwiększenie racji żywnościowych w strefie brytyjskiej

Hamburg. We wszystkich dużych
miastach strefy brytyjskiej zostaną w
przyszłym tygodniu zwiększone racje ży-
wnościowe, ażeby wyrównać zwiększone
spożycie owoców i jarzyn, które są do-
stępne ludności małych miast i osiedli.
W dużych miastach dodatkowo będzie
wydawane: 600 g chleba, 140 g tłusz-
czu i 400 g mięsa. Będzie się to rów-
nało 200 kaloriom dziennie, ponad do-
tychczasową normę.

Włochy nie chcą płacić

Rzym — Kierownik wydziału opie-
ki nad Włochami zagranicą w mi-
nisterstwie spraw zagranicznych,
Secosuarz oświadczył na łamach
prasy: „Przywłaszczając sobie tytułem
odszkodowań wojennych stan posia-
dania Włochów zagranicą byłoby
nie tylko zadaniem śmiertelnego
ciosu demokracji włoskiej, ale w
dodatku jeszcze i pogwałceniem za-
sady prawa międzynarodowego”.

Secosuarz dodaje, że mają-
kości włoskie w Tunisie były obli-
czane przed wojną na sumę 20 mi-
lionów franków.

Labourzyści u Stalina

Moskwa. Marszałek Stalin przyjął
wczoraj na Kremlu delegację brytyjskiej
partii pracy, przebywającą obecnie w
Związku Radzieckim. Na czele delegacji
stoi prof. Lasky.

Jak głosi komunikat urzędowy, roz-
mowa miała przebieg serdeczny.

Polska i Czechosłowacja za przedłużeniem

działalności UNRRA w 1947 r.

Genewa — Szósta sesja kady
UNRRA poświęcona była przemó-
wieniom przedstawicieli krajów,
które korzystały z pomocy UNRRA.

Zarówno przedstawiciel Czech,
jak i przedstawiciel Polski uważali,
że należy kontynuować pomoc
UNRRA w tej czy innej formie,
gdyż tej pomocy kraje ich, dot-
knięte wojną, zawdzięczają w dużej
mierze możliwość poddźwignięcia się.

Delegat Polski podkreśla, że je-
śliby Polska była pozbawiona po-
mocy w 1947 r., to byłoby to słaby
punkt w gospodarce nie tylko pols-
kiej, ale i światowej, a pomoc
wpłynęłaby na równowagę ekono-
miczną świata, która jest wciąż bardzo
niepewna.

swoją własną politykę; politykę,
zapewniającą nam jak najszybszą
odbudowę zniszczonego kraju, u-
trzymanie pokoju i suwerenności.

40.000 rad załogowych

Berlin. W całej sowieckiej strefie
okupacyjnej zostało wybranych ponad
40.000 rad załogowych. Wśród ich człon-
ków jest ok. 3.000 kobiet.

Postępowa polityka demokracji polskiej

zapewnia narodowi polskiemu należne miejsce w świecie

Bulgaria należy do tych krajów, w których imię Polski jest szczególnie popularne. Polska oddawna cieszy się szczera sympatią narodu bułgarskiego. Przyjaźń polsko bułgarska posiada swoją tradycję, sięgającą aż do czasów bitwy pod Warną, a imię poległego w czasie tej bitwy króla polskiego, Władysława Warneńczyka, utrwaliło w pamięci narodu bułgarskiego pieśni ludowe.

Rozwojowi i pogłębieniu przyjaźni polsko bułgarskiej, stała na przeszkodzie germanofilska polityka bułgarskich „carów” niemieckiego pochodzenia. Obecnie jednak, gdy również i w Bułgarii władzę objął lud, między demokratyczną Polską i demokratyczną Bułgarią nawiązują się szybko trwałe, serdeczne stosunki. Wyrazem tego są przede wszystkim liczne publikacje o Polsce, jakie stale pojawiają się w prasie bułgarskiej. Niewątpliwie społeczeństwo bułgarskie wie dużo

więcej o demokratycznej Polsce, niż my wiemy, co się dzieje obecnie w Bułgarii. Dzienniki bułgarskie zamieszczają stale wyczerpujące korespondencje z Polski, wywiady z przedstawicielami polskiego świata politycznego, gospodarczego, nauki i sztuki. Ostatnio w związku z rocznicą manifestu PKWN—i świętem Odrodzenia Polski, cała prasa bułgarska zamieściła szereg artykułów o Polsce, fotografii prezydenta K.R.N.

ob. B. Bieruta i innych członków rządu polskiego. Gazety „Front Ojczyzny”, „Sztandar Rolniczy” i inne, zamieściły również wywiad z posłem RP w Bułgarii E. Zalewskim.

Prasa bułgarska analizując stosunki w naszym kraju, przychodzi do wniosku, że postępową polityką demokracji polskiej zapewni narodowi polskiemu należne miejsce w świecie.

Lur.

Niemcy nie są zdolni do rządzenia swoim krajem

Stuttgart—Otwierając jedenasty dzień obrad Rady Krajowej gen. Clay przedstawił trudności, na jakie napotyka łączenie strefy angielskiej i strefy amerykańskiej w jeden system gospodarczy.

„Nie jest to takie łatwe—powiedział generał—jak odbudowa jednej fabryki. W pierwszym etapie zostaną ujednolicone podatki, ruch pocztowy oraz komunikacja kolejowa. Do pierwszych prac należy też ujednolicenie rozdziału żywności oraz wymiana towarów żywnościowych i przemysłowych. Uregulowanie tych spraw będzie wymagało wielu tygodni uzgodnienia, zwłaszcza, że ani system walutowy, ani bankowy na-

razie nie ulegną ujednoliceniu”. Wśród trudności wymiany towarowej, wymienił gen. Clay okoliczność, iż nie zawsze rozwój przemysłu w strefach amerykańskiej i angielskiej jest równomierny z udostępnieniem źródeł surowcowych i energii. Najbardziej daje się to odczuwać w przemyśle elektrycznym oraz w zelektryfikowanym.

Na pytanie, jak długo będzie trwała okupacja, zastępca głównodowodzącego strefy amerykańskiej powiedział, że tak długo, dopóki Niemcy nie wykażą, że są zdolni sami się rządzić. Wtedy wojsko i władze okupacyjne zostaną zredukowane ze stanowiska do minimum.

Twarde żądania Arabów w sprawie Palestyny

Kair — Liga Arabska otrzymała dziś zawiadomienie, że wszyscy ministrowie arabscy spraw zagranicznych, będą obecni na otwarciu konferencji 12 sierpnia w Aleksandrii.

Kraje arabskie zdecydowały poprowadzić wspólną politykę w sprawie palestyńskiej. Polityka ta się zreasumować: 1) odrzucenie każdego projektu podziału i odmówienie brania udziału w naradach na ten temat; 2) odmowa uczestniczenia w konferencji okrągłego stołu — jeśli

Żydzi będą zaproszeni; 3) zakaz całkowitej imigracji żydowskiej i żądanie odesłania wszystkich Żydów, którzy przyjechali nielegalnie do Palestyny, do ich krajów macierzystych; 4) żądanie ogłoszenia niepodległości Palestyny arabskiej i zniesienie mandatu angielskiego.

Konferencja ministrów będzie miała na celu ustalenie programu wspólnego wszystkich krajów arabskich na konferencję okrągłego stołu. Jeżeli warunki postawione przez Arabów będą zaakceptowane, ministrowie wykończą plan linii politycznej na wypadek, jeśli problem palestyński zostanie oddany do rozstrzygnięcia ONZ.

Konferencja ministrów powoła też odpowiednie zarządzenia, które utrwalą pozycję Arabów w Palestynie, uniemożliwią sprzedaż ziemi i wzmocnią bojkot sjonistów.

Kurs obrony przeciw bombom atomowym

Londyn. RAF (lotnictwo wojenne) kosztuje naród angielski 900 funtów na minutę, pisze „Daily Graphic” zapowiadając przyszłą reorganizację sił powietrznych.

Ta sama gazeta donosi, że będą zorganizowane kursy obrony przeciw bombom atomowym, dla personelu obrony biernej.

Dalsza dostawa koni unrowskich dla osadników polskich

Gdańsk—Do portu gdańskiego weszły w dniu 6 sierpnia b.r. trzy statki z transportami koni unrowskich dla Polski. Statek duński „Linforden”, amerykański „Bucknell Victory” i norweski „Tora Elise” przywoziły łącznie ponad 2.000 sztuk. Tego samego dnia dwa statki szwedzkie „Orne” i „Ruth” przybyły z ładunkiem papierówki, a 15 statków szwedzkich wyładowywało również papierówkę w różnych basenach portu gdańskiego.

CO PISZĄ INNI

Na dno nędzy i upadku moralnego

W „Polsce Zbrojnej” czytamy ciekawy artykuł pióra Jana Wołoskiego, w którym autor w sposób realistyczny zastanawia się nad dalszym losem Polaków-emigrantów przebywających z własnej woli poza granicami kraju.

Mówiło się kiedyś, że wszystkie drogi prowadzą do Rzymu. Dziś trzeba dodać — i do Londynu. Myślimy tu o emigracji polskiej na Zachódzie i tych ośrodkach międzynarodowych, którym ci Polacy sprzedają się. Emigracja polska w Londynie, w Rzymie, Montevideo zajmuje pozycję rosyjskich białych emigrantów, którzy zaczęli od zagranicznych progów księżycowych a kończyli na szoferach taksówek paryskich. Reszta staczała się na dno apaszków.

Dla Polaków, którzy nienawidzą Polski terazniejszej, odradzającej się wielowiekowego upadku, droga może ułożyć się podobnie. Anders i jego generałowie, byli ministrowie, wysocy urzędnicy londyńscy mogą jeszcze żyć wystawnie; są bogaci, mają finansjera, która im dobrze płaci za usługi. Masa jednak żołnierska i urzędnicza emigracji, wiemy, takiego życia nie ma. Grozi im nawet wykoślenie i stoczenie się aż na dno rynsztoków hamburskich, gdzie Polki jako kelnerki i prostytutki są poniewierane przez różnokolorowych żołnierzy i Niemców. Głód, czarny rynek i kryminalne zwyroki, jak donosi prasa brytyjska, są również udziałem Polaków. Obawiamy się, że obelżywa nazwa rzucana kiedyś przez francuzów „Bandits Polonais” i rozpowszechniona przez wykoślonych i nędzarzy, — odżyje znowu w Europie i zatrze dobrą sławę żołnierzy spod Narwiku i Monte Casino. Jest w tym wiele upodlenia, ale i wiele trag edii narodowej, za którą są odpowiedzialni politycy i generałowie emigracji, którzy powinni zająć się swoją stajnią konia, a nie wojskiem i polityką. Anders, który prowadził swój korpus przez Morz Czerwone może go utopić w bagnie międzynarodowym.

Jednolity front

„Głos Ludowy” w artykule wstępnym omawia korzyści, jakie osiągnął obóz demokratyczny w Polsce, realizując hasło jednolitego frontu robotniczego. Wykazując najprzód słabość klasy robotniczej, wskutek braku jedności, po latach pierwszej wojny światowej „Głos Ludu” pisze:

Wyciągnęliśmy wnioski z doświadczeń przeszłości. Klasa robotnicza Polski nie daje dziś światu gorszego widoku walki wewnętrznej. Klasa robotnicza Polski zjednoczyła swe siły — dla aktywnego udziału w budownictwie Polski Ludowej.

Wiele zawiódła jednolitemu frontowi klasa robotnicza Polski. Dzięki jednolitemu frontowi klasy robotniczej Polska uniknęła inflacji, która najgorzej odbiłaby się właśnie na świecie pracy.

Dzięki jednolitemu frontowi klasy robotniczej uniknęliśmy bezrobocia, które tak szalało u nas po poprzedniej wojnie.

Dzięki jednolitemu frontowi klasy robotniczej, ruch robotniczy stał się w pełnym tego słowa znaczeniu wspólnym gospodarzem Ojczyzny.

Dzięki jednolitemu frontowi klasy robotniczej przeprowadzona została nacjonalizacja przemysłu, a przez to — założony został fundament Polski Ludowej.

Dzięki jednolitemu frontowi klasy robotniczej stworzona została możliwość realizacji celu, o który walczyli całe pokolenia świadomych robotników, celu, o który walczyli Kurnicki i Waryński, Kasprzak i Okrzeja, Marchlewski i Niedziałkowski, Marian Buczek i Norbert Barlicki, stworzenia Polski wolnej od wyzysku człowieka przez człowieka, Polski sprawiedliwości społecznej.

W zakończeniu zaś czytamy: Bez jednolitego frontu klasa robotnicza nie potrafiłaby zająć tego stanowiska w państwie, które zajęła w ciągu ostatnich lat. Bez jednolitego frontu nie potrafiłaby go również utracić. Dlatego każdy świadomy robotnik, peperowiec, czy pepesowiec musi bronić jednolitego frontu, jako źródła siły klasy robotniczej, jako najpewniejszej gwarancji naszego ostatecznego zwycięstwa.

Polacy z Westfalii i Nadrenii chcą wrócić do kraju

Premier E. Osóbka Morawski otrzymał pismo następującej treści: „Zebrani na obchodzie narodowego święta Odrodzenia Polski w mieście Herne członkowie Zw. Polaków przesyłają na ręce Obywatela Premiera z głębi polskich serc płynące życzenia dla Rządu Jedności Narodowej, wykonawcy Manifestu Lipcowego. Oby praca Rządu w myśl zasad Manifestu Lipcowego w okresie dzielącym nas od następnego Święta Odrodzenia, utrwaliła jeszcze bardziej moc Państwa Polskiego na zewnątrz oraz słuszne prawa człowieka pracy — wewnątrz.

Zapewniamy, że najgorętszym pragnieniem nas Polaków w Westfalii, Nadrenii, jest jak najszybszy powrót do Kraju i wzięcie udziału w wysiłkach i pracy Rządu Jedności Narodowej.

Kredyt towarowy dla wsi

Rolnicy otrzymają artykuły przemysłowe

Warszawa. Z inicjatywy Rządu został zapreliminowany i znajduje się obecnie w stadium realizacji kredyt towarowy w wysokości 50 milionów zł. pod hasłem: „Przemysł dla wsi.”

Akcja Rządu i przyznany kredyt towarowy ma na celu dostarczenie wsi artykułów przemysłowych, które dotąd na wieś słabo docierały z powodu zbyt wysokich cen artykułów przemysłowych, nabywanych przez rolnika w stosunku do cen uzyskiwanych przez niego za wyprodukowane ziemiopłody.

Akcja „Przemysł dla wsi” obejmuje rozprowadzanie przez czynniki rządowe po cenach jednolitych dla wszystkich miejscowości na terenie kraju, artykułów przemysłowych, niezbędnych dla rolnika, a których

rolnik nabyć nie może. Do artykułów tych należą: węgiel, koks, żelazo, podkowy, stal, naczynia emaliowane, blacha, gwoździe, karbit, papa, wapno, cement, nawozy sztuczne, tekstylia.

W pierwszym rzucie idzie na wieś węgiel i koks. Ustalono, że w m-cach lipcu, sierpniu i wrześniu wieś otrzyma po 30.000 ton miesięcznie węgla oraz w lipcu jednorazowo, 30.000 ton koksu z przeznaczeniem dla kowali wiejskich.

Rozdział węgla przewidziany został po 500 kg. miesięcznie na gospodarstwo rolne, koksu zaś po 1.000 kg. na wiejską kuźnię i kowala.

Cenę węgla ustalono na 1.370 zł. za tonę, koksu zaś na 1.720 zł. loco każda stacja kolejowa na terenie całej Polski.

W ślad za węglem i koksem pójdą w dalszych rzutach do rozprowadzenia dla wsi i inne artykuły przemysłowe.

Nowy zamach w Bejrucie

Bejrut. W szkole medycznej, uniwersytetu amerykańskiego wybuchła dziś bomba. Szkody są nieznaczne, lecz znamienity jest fakt, ponawiających się ostatnio zamachów, skierowanych przeciw cudzoziemcom ze wszystkich sfer.

Zawieszenie w czynnościach sprawców nadużyć w „Społem”

Warszawa. Związek Gospodarczy Spółdzielni R.P. „Społem” podaje następujący komunikat:

W związku z wykrytymi nadużyciami wśród konwojentów i personelu niektórych magazynów, Zarząd „Społem” zawiesił kilku pracowników w czynnościach.

Nazwiska ich będą podane do publicznej wiadomości, o ile pozwoli na to dobro śledztwa.

Pozwólcie Mazurom wejść do wielkiej rodziny polskiej

Wraz z powrotem Ziemi Odzyskanych do macierzy po klęsce Hitlera, ludność polska, zamieszkująca te ziemie, uzyskała możliwość swobodnego połączenia z całym Narodem. Zwycięstwo odniesione nad faszyzmem dało możliwość wielu narodom swobodnego decydowania o swym losie. W ten sposób nie tylko Białorusini i Ukraińcy, którzy do 1939 roku pozostawali przymusowo w granicach Polski, mogli zjednoczyć się z częścią swego narodu, od której w 1920 roku zostali oderwani, lecz także na tej samej podstawie mają dziś możliwość połączyć się z narodem polskim ci, którzy przed wielu laty zostali odeń oderwani i pozostawali w przymusowym współżyciu z Niemcami, jak Mazurzy, Warmiacy i t. d. Mazurzy, których nam w tej chwili chodzi, zostali oderwani od Polski już dość dawno i do ostatnich czasów jęzeli w niemieckim jarzynie. Pomimo jednak dużego nacisku germanizacyjnego, stosowanego do nich przez Niemców systematycznie na przestrzeni setek lat, zdolali oni w przeważnej części zachować swój język, swoje zwyczaje i obyczaje. Szczególnie skutecznie opierała się naporowi germanizacji wieś mazurska. Tu Mazurzy nie tylko, że nie ulegali łatwo germanizacji, lecz niejednokrotnie całkiem skuteczny wpływ wywierali na osadników niemieckich, którzy po pewnym okresie współżycia z nimi przyjmowali język i zwyczaje mazurskie.

Nie jest tajemnicą, że do ostatnich czasów bardzo wielu starców Mazurów nie umiało kompletnie mówić po niemiecku. Świadczą o ich wielkim przywiązaniu do swego języka i tradycji. Siła rzeczy, brak wspólnoty językowej stanowił poważną przeszkodę na drodze duchowego uźmięnienia Mazurów przez Niemców i do pewnego stopnia powodował izolację jednych od drugich. Oczywiście, czas, szkoła niemiecka i niemiecka władza robiły swoje na niekorzyść mazurskiej kultury. Na szczęście jednak niejako koło historii odwróciło ten groźny proces germanizacyjny został przerwany w połowie. Ludność mazurska została uwolniona od całkowitego zniewolenia.

Rząd Jedności Narodowej, doceniając potrzebę przyścia z pomocą ludności mazurskiej i umożliwienia jej wejścia w skład narodu polskiego, jako jego równorzędnej części, wydał cały szereg dekretów i rozporządzeń, regulujących to zagadnienie. Rozządzenie Ministra Ziemi Odzyskanych z dnia 6. IV. 1946 r. nakazuje tworzenie komisji weryfikacyjnych, których zadaniem jest ustalenie sprawy obywatelstwa polskiego autochtonicznej ludności. Obywatelstwo takie jest nadawane w każdym wypadku, o ile stoją temu na przeszkodzie tylko poważne przyczyny.

Należy stwierdzić, że takie rozważanie sprawy jest jedynie słuszną i celową. Ważne jest bowiem tylko to, że Mazurzy są związani z nami pod względem etnicznym, że pomimo nacisku germanizacyjnego zachowali polski jezyk i polską kulturę, lecz ważne jest jeszcze to, że wielu z nich zajmowało aktywną postawę wobec niemieckiej, podlegając pod groźbą represji zmusili wstąpić do bandy NSZ.

nienia władzy polskiej na tych ziemiach, zdolali oni dać już wiele dowodów swego lojalnego stosunku względem demokratycznego państwa polskiego. Wspomnę tu choćby fakt ich udziału w głosowaniu ludowym 30 czerwca. Wyniki głosowania w obwodach o ludności mazurskiej były prawie całkowicie dodatnie, czego nie można na przykład powiedzieć o samym Elku, posiadającym ludność polską całkowicie napływową, gdzie był nawet pewien odsetek trzykrotnych „nie”. Wspomniane wyniki głosowania świadczą najlepiej o uczuciach ludności mazurskiej względem Polski. Wyrządzołoby więc wielką krzywdę Mazurom, gdyby im uniemożliwiono zdobycie obywatelstwa polskiego. Jednakże, pomimo istnienia w tej sprawie odpowiednich zarządzeń Rządu, niektóre starostwa, odpowiedzialne w pierwszym rzędzie za ich wykonanie, nie wzięły tego sobie do serca i potraktowały sprawę o wielkiej doniosłości państwowej całkiem lekko. Prosto zbagatelizowały konieczność przeprowadzenia weryfikacji i nie kiwnęły nawet palcem w bucie dla jej załatwienia.

W taki sposób, między innymi, odniosło się do sprawy starostwo w Goldapi. Ludzie kierujący tym starostwem uważają

docznie, że sprawa ta całkiem nie ma takiego znaczenia, jakie przypisuje jej Rząd i że wobec tego szkoda poświęcać jej czas, który przecież potrzebny jest dla załatwienia innych spraw. Nie rozumieją, czy też nie chcą rozumieć, że w ten sposób nie tylko krzywdzą Mazurów, lecz wyrządzają również niepowetowaną szkodę samej Polsce. Takim bowiem postępowaniem odpychają od niej tych, którzy chcą jej wiernie służyć i wtrącają wbrew ich woli w szeregi naszych wrogów.

Na liczne ponaglenia ze strony Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku o przyspieszenie procesu weryfikacji odpowiadają: „Jesteśmy przeciążeni pracą”. Przeciwnie jednak inną pracą nie może w żadnym wypadku stanowić usprawiedliwienie dla tak karygodnego zlekceważenia obowiązku, jakim jest przeprowadzenie weryfikacji, do której starostwo w Goldapie odwróciło się wprost plecami. Temu przestępczemu postępowaniu należy położyć natychmiast kres.

Sprawa weryfikacji jest pilna i nie może dłużej cierpieć zwłoki. Wierzmy zatem, że Urząd Wojewódzki w Białymstoku postara się szybko i skutecznie wpłynąć na zmianę stosunku krągłych starostów do tej sprawy.

Bandyci z NSZ przed Wojskowym Sądem Rejonowym Sprawca napadu na posterunek M.O. w Szczuczynie skazany na karę śmierci

W dniu 5 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku rozpoznał sprawę 7-miu członków nielegalnej organizacji NSZ: **Stepnowskiego Stefana, Stepnowskiego Heronima ur. w 1921 r. Wróblewskiego Eugeniusza ur. w 1910 r. Wróblewskiego Józefa ur. w 1914 r. Zdankowskiego Wacława ur. w 1927 r. Zdankowskiego Aleksandra ur. w 1916 r. i Lenczewskiego Witolda ur. w 1910 r., zamieszkałych we wsi Jambrzyki gm. i pow. Szczuczyn woj. białostockie.**

W styczniu br. Stepnowski Stefan ps. „Jasion”, Wróblewski Józef ps. „Dąb”, Stepnowski Heronim ps. „Jastrząb”, Zdankowski Wacław ps. „Skowronek”, pod dowództwem Wróblewskiego Eugeniusza ps. „Lis” dokonali napadu na mieszkanka wsi Dolegi, w celu zrabowania świńki. Po przeprowadzonej rewizji, gdy bandyci świńki nie znaleźli, pobili oni napadniętego gospodarza.

W listopadzie 1945 r. Stepnowski Stefan brał udział w napadzie na Posterunek MO w Szczuczynie. Podczas napadu ochraniał on bandytów, stojąc na straży w pobliżu posterunku.

Stepnowski Stefan i Zdankowski Wacław brali ponadto udział w napadzie na mieszkanka wsi Łodygowo. Przeprowadzono u niego rewizję, poszukując broni, a gdy jej nie znaleziono, napadniętego pobito.

Wróblewski Eugeniusz, należąc do bandy NSZ, zwerbował do niej innych członków. Od nowo wstępujących Wróblewskiego Józefa i Stepnowskiego Stefana przyjął przysięgę.

Zdankowski Wacław i Stepnowski Stefan przechowali broń: 9 karabinów i 1 automat, zakopując ją w polu. Zdankowski Aleksander zeznaje, że bandyci pobili go za zdanie kontyngentu, a następnie pod groźbą represji zmusili wstąpić do bandy NSZ.

Z zeznań Lenczewskiego Witolda wynika, że był on również pobity przez bandytów i do bandy wstąpił, obawiając się dalszych represji. Oskarżeni Zdankowski Aleksander i Lenczewski Witold, żadnych funkcji w bandzie nie pełnili.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał: **Stepnowskiego Stefana i Wróblewskiego Eugeniusza na karę śmierci, utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na zawsze oraz konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa. Zdankowskiego Wacława na 15 lat więzienia i utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na 5 lat. Wróblewskiego Józefa i Stepnowskiego Heronima na 12 lat więzienia i utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na 5 lat. Zdankowskiego Aleksandra i Lenczewskiego Witolda na 3 lata więzienia oraz utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na 2 lata.**

Wróblewskiemu Józefowi, Stepnowskiemu Heronimowi, Zdankowskiemu Wacławowi, Lenczewskiemu Witoldowi i Zdankowskiemu Aleksandrowi zaliczono w poczet orzeczonej kary tymczasowy areszt od dnia 17 kwietnia br.

Stepnowski Stefan i Wróblewski Eugeniusz wniesli do Prezydenta KRN prośbę o ulaskawienie.

W dniu 7 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku rozpoznał sprawę **Jastrzebskiego Zygmunta**, ur. w r. 1911, zam. we wsi Brulin, gm. Śniadowo, pow. łomżyński, woj. białostockie.

Jastrzebski Z. od maja do sierpnia 1945 r. był członkiem bandy terrorystycznej - rabunkowej NSZ, znajdując się pod dowództwem Łady W. Od sierpnia ub. r. przydzielono go do rezerwy NSZ. Podczas swej działalności w bandzie, otrzymał on od swego do-

Min. Litwin objął urządowanie

Warszawa. Dn. 5 sierpnia br. Minister Zdrowia, Dr. Franciszek Litwin powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

Niemcy próbują wywozić kosztowności

Praga - Przy kontroli granicznej wysiedlanych z Czechosłowacji Niemców zatrzymano szereg cennych rzeczy, które Niemcy starali się wywieźć, używając różnych forteli i podstępów. Tak np. w szklanczce, z ciemno zabarwionymi lekarskimi znalazłono pierścionki i kolczyki, w walizce z podwójnymi ściankami wykryto przeszło 7.000 marek i przedmioty z drogich metali. Wiele kosztowności próbowano też przeschmuglować zabezpieczonych w chlebie. Tym razem nie udało się...

Za szaber - praca przymusowa

Na wniosek Białostockiej Delegatury Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem został skazany na jeden rok pracy przymusowej w Jaworzynie **Próchniak Wawrzyniec z Prostek**, który, korzystając ze swego stanowiska wójta gminy, zabrał sobie w celu przywłaszczenia, a następnie sprzedał szereg maszyn rolniczych, pozabawionych na skutek wojny należytej ochrony.

wódcy broń palną: karabin maszynowy PP-sza i 40 sztuk amunicji.

W lipcu ub. r. brał on udział w napadzie rabunkowym, około wsi Duchny-Grabowo pow. łomżyńskiego, na żołnierzy radzieckich, transportujących bydło. W rezultacie napadu zrabowano 19 krów i jednego konia. Jastrzebski podczas napadu oddał w górę 10 strzałów ze swego automatu. Łup bandyci podzielili między sobą. Jastrzebski do popelnienia tych czynów przyznał się.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał **Jastrzebskiego Zygmunta na karę śmierci, utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na zawsze oraz konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa.**

O zwalczaniu kradzieży w ogrodach działkowych

W dniu 26 czerwca b.r. wydany został na podstawie pisma Ministerstwa Apropiacji i Handlu z dnia 10 maja r.b. okólnik Nr. 93 Głównego Komendanta Milicji Obywatelskiej w sprawie zwalczania nagminnych kradzieży płodów ogrodniczych z ogrodów działkowych i osiedli.

W związku z powyższym Komendanci Wojewódzcy Milicji Obywatelskiej mają wydać odpowiednie zarządzenia, zmierzające do zabezpieczenia ogrodów działkowych, pomocniczych i osiedli przed kradziejami i zwalczania oraz ścigania kradzieży ogrodowych.

Zabezpieczenie ma polegać na zwracaniu uwagi na ogrody działkowe i pomocnicze podczas wykonywania służby patrolowej przez jednostki Milicji Obywatelskiej na terenie miast, czy okolic podmiejskich i na udzieleniu pomocy w wypadkach potrzeby strażom ochronnym tych ogrodów.

Z wojewódzkiego Zjazdu młynarzy

8 sierpnia b. r. odbyło się w salik konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku walne zebranie młynarzy z terenu całego województwa.

Zebrań otworzył i zagał prezes białostockiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Po wyborze prezydium zebrania i odczytania porządku dziennego, głos zabrał przedstawiciel Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, ob. Korczak. W krótkim przemówieniu określił on cel i zadania rozpoczynających się obrad.

Z kolei wygłosił referat delegat Zarządu Głównego w Warszawie ob. Brzeziński Kazimierz. Wyjaśnił, że upaństwowieniu podlegają młyny o zdolności przerobowej co najmniej 15 tonn na dobę. Dekret ten nie dotyczy właściwie białostockiego województwa, gdyż na naszym terenie nie ma tak wielkich młynów. Na całym obszarze naszego państwa liczba ich nie dochodzi do 300-stu; w przeważającej części znajdują się na Ziemiach Odzyskanych.

Młynarze więc powinni pozbyć się gniejącej ich myśli, że zostaną pozbawieni należących do nich obiektów. Rząd jest również w przededniu wydania dekretu o zniesieniu świadectw zbożowych, jakie młynarze zobowiązani byli dostarczać państwu, pobierając je od rolników za przemiał.

Przewidziane jest także, że opłatę za przemiał zboża, młynarze otrzymywać będą w wysokości norm przedwojennych — w naturze lub gotówce.

Prelegent zaznaczył, że ceny węgla, koks i materiałów pędnych są za wysokie. Uregulowanie ich jest dla młynarzy sprawą palącą. Rozwiązanie tych skomplikowanych zagadnień wymaga jednak porozumienia się poszczególnych ministerstw. Wyraził przy tym nadzieję pomysłnego rozwikłania powyższych problemów.

Po skończonym referacie zabrali głos młynarze. Osia dyskusji była

sprawa środków pędnych i przemiatu. Młynarze skarżyli się, że rolnicy przywożą do młynów zboże na abowiazujący 90% i 95% przemiatu w małych ilościach; makę o takiej procentowości inogą otrzymać na własnych żarnach.

Walne zebranie młynarzy upoważniło przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej, do przedstawienia odnośnym władzom centralnym spraw, dotyczących środków pędnych i procentowości przemiatu.

Następnie przedstawiciele białostockiej Izby Przemysłowo-Handlowej nakreślili główne wytyczne Zrzeszenia Przemysłu Przetwórstwa

Zbożowego, które będzie reprezentowało interesy młynarzy.

Na Walnym Zgromadzeniu wysunięto wniosek założenia składowicy branzowej, za której pośrednictwem będą odbywały się zakupy niezbędnych artykułów i urządzeń młynarskich. Wniosek ten obecnie przyjęli jednomyślnie. Młynarze zobowiązali się wpłacić na ten cel zwrotne udziały w wysokości 100 zł. od bieżącego metra gazy, znajdując się w ich młynach i 100 zł. od perlaka.

Po omówieniu jeszcze spraw gospodarczych i organizacyjnych, walne zebranie młynarzy zakończyło swoje obrady.

Dyrekcja Teatru Miejskiego

POSZUKUJE

pokoi umeblowanych dla aktorów. — Warunki 1.000 zł. mies.

Działalność pana doktora S.

Są ludzie, którzy poważne stanowiska w służbie państwowej lub społecznej traktują jako szczególnie sprzyjający teren dla popełniania najgorszych przestępstw. Wtedy, gdy inni, często niedojadając, dają co tylko mogą dla dobra państwa, oni co sił pchają to dobro do swych kieszeni. Przykładem tego rodzaju ludzi może być pan dr. Skokowski. Od czasu wywołania do chwili ostatniej, pan doktor był przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej w Augustowie, zarazem zaś lekarzem powiatowym i dyrektorem szpitala powiatowego. Zajmując tak poważne stanowiska mógł on zrobić bardzo dużo dla dobra społeczeństwa i państwa, lecz zamiast tego wyrządził on im ogromne szkody moralne i materialne.

Pieniądze, jakie otrzymał na odbudowę szpitala, zabrał sobie, wystawiając

fikcyjne rachunki na materiały budowlane, które w rzeczywistości pochodziły z szabru.

Podobnie uczynił, gdy otrzymał od Ministerstwa Zdrowia cenne aparaty lekarskie dla szpitala. Wystawił fikcyjne rachunki za nie, aczkolwiek były one całkiem bezpłatne i forszę zgarnął do kieszeni. Na domiar tego wszystkiego, oddał aptekę, należącą do szpitala, na własność swojej żonie. Jako przewodniczący Rady Powiatowej, dyrektor szpitala, łatwo to uczynił.

Nadużycia jednak zostały w końcu wykryte.

Pan Skokowski nie napróżno jednak jest doktorem. Skonstatował on szybko, że stan jego zdrowia jest zły i że trzeba leczyć się. Zrzekłszy się więc naraz wszystkich stanowisk i godności, dał sobie „zdrowotny” urlop i wyjechał do „wód”. Tam za „ciężko zapracowane” grosze wzmacni swój „wyczerpany społecznie” organizm, by wytrzymać próbę, którą dla niego szykuje nieubłagana sprawiedliwość.

Uwaga kandydaci do szkół leśnych!!!

Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku podaje do wiadomości, że kandydaci do gimnazjum leśnego w Margoninie woj. Poznańskie lub w Zwierzyńcu woj. Lubelskie, mogą składać podania o przyjęcie. Podanie należy składać do dyrektora L. P. przy ul. Sienkiewicza 14, pokój Nr 5 u Kierownika Oddziału Osobowego, gdzie również można otrzymać bliższe informacje.

Termin do dnia 12 sierpnia.

F-ka Marmelady Św. Rocha 16 poszukuje bednarza

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski — Wydział Wojskowy w Białymstoku podaje do wiadomości rodzin żołnierzy Wojska Polskiego oraz zdemobilizowanych żołnierzy, kolejność wypłat zasiłków pieniężnych

za miesiąc lipiec 1946 r.

Dnia 9.VIII.1946 r. zostaną wypłacone zasiłki żołnierzom zdemobilizowanym.

Rodziny żołnierzy Wojska Polskiego

Dnia 12 VIII 1946 r. płatne od Nr	1 do Nr	460
" 13 "	"	800
" 14 "	"	1200
" 16 "	"	1600
" 17 "	"	2000
" 19 "	"	2500
" 20 "	"	3300

Białystok, dnia 7.VIII.1946 r.

Pomysłny przebieg akcji żniwnej

Olsztyn — Z terenu województwa olsztyńskiego nadchodzą pomysły meldunki z przeprowadzonej akcji żniwnej. W większości powiatów zakończono już zbiór, zbóż ozimych i około 65 proc. zbiorów zwieziono do stodoł i stert. Przewiduje się, że przeciętna wydajność z 1 ha wyniesie 600 kg.

Akcja sprzątania zbóż jarych jest już w toku. W akcji żniwnej wybitny udział bierze Wojsko Polskie. Zbiór okopowych zapowiada się również dobrze.

Ogłaszajcie się w „Jedności Narodowej”

Ogłoszenie o przetargu

Powiatowy Urząd Ziemi w Augustowie ogłasza przetarg nieograniczony na drobne roboty remontowe stróżówki Powiatowej lecznicy Weterynaryjnej w Augustowie przy ul. Mostowej Nr 3.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 22 sierpnia 1946 r. do godziny 12 — w kancelarii PLW w Augustowie ul. Mostowa Nr 30 z napisem „Oferta na roboty remontowe PLW w Augustowie ul. Mostowa Nr 30.” Tamże można otrzymać informacje bliższe oraz nabyć podkłady ofertowe po cenie 50 zł.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 sierpnia 1946 r. o godz. 13. Powiatowy Urząd Ziemi zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tych tytułów jakichkolwiek odszkodowań. Oferty nie przyjęte pozostaną bezpowiedzi.

Powiatowy Urząd Ziemi w Augustowie

Helene Bielawska

— poszukuje mieszkania w Warszawie

Dom

do sprzedania ze sklepem, wladmość Białystok, Spokojna 5

W nocy z dnia 30 na 31 lipca b. r. skradziono ze stacji dwa konie, należące do Bartraczka Bazyla, mieszkańca woj. białostockiego, pow. Bielsk Podlaski gm. Wąsłki, wieś Plutycze, poczta Strabla. Klasyfikacja, na czole ma białą gwiazdę, lat 4. Włoch lat 2, pomiędzy czarnymi nozdrzami przebiega biały pasek. Na tylnych nogach białe półpęciny. Kto wskazuje właścicielowi miejsce, gdzie znajdują się konie otrzyma 20 000 zł. nagrody.

Określenie Oddział Przemysłowo-Remontowy w Warszawie 50 poszukuje: elektryka z wyższym wykształceniem, inżyniera-agronoma oraz technika budowlanego.

TARTAK

opilki i odpadki drzewne sprzedamy — ul. Sienkiewicza 105.

Skradziono kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Białystok, zaświadczenie tożsamości gm. Krypno pow. Białystok na imię Łoniewski Stanisław, zam. w Pęskiu gm. Krypno, pow. Białystok.

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych w Białymstoku ul. Piękna Nr. 2. 2. 2. zatrudni od zaraz: 1) Intymistę, ceramikę, wzgl. osobę dokładnie obznajomioną z techniką wyrobu kafli i cegieł, stanowisku Kierownika i technicznego nadzoru. 2) Buchalterów-bilansistów znających księgowość przemysłową. 3) Kierowników zakładów ceramicznych. Warunki do omówienia.

Zakup włośa końskiego i pakul leśny, konopny, h. BRACIA RYBI, Białystok, Stenny Rynek 11.

Zgubiono kartę repatriacyjną na nazwisko Brylewski Wacław w. Stara-Rozedka gm. Sokółka, pow. białostocki.

Stuchamy białostockiego RADIA

Sobota 10 sierpnia 1946 r.

Godz. 6.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 8.30 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa” 8.40 Muzyka z płyt. 8.50 Informacje. 8.55 Omówienie programu na dzień bieżący. 9.00—12.00 Przerwa. 12.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy 14.40—15.00 Przerwa. Program lokalny: 15.30 „Sytuacja międzynarodowa” — pogadanka informacyjna plóra Henryka Morawskiego. 15.45 Muzyka z płyt. 16.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 19.30 Koncert życzeń. 21.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy 21.00 Wieczór przy mikrofonie z udziałem orkiestry pod kier. Kzimirza Gonickiego. Konferansjerka Zygmunta Kęstowicza. 21.55 Omówienie programu na dzień następny. 22.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. 24.00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR I KINO

Teatr Miejski — Dziś teatr nieczynny.

Kino „Hel” — Film produkcji radzieckiej. p. t. „Dni i noce”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Kino „Ton” — Film produkcji radzieckiej p. t. „Świat się śmieje”. W roli głównej Orłowa. Początek seansów o godz. 16, 18, 20.

Prenumerata z dostarczeniem na miejsce gońcem lub pocztą miesięcznie — 60 zł., kwartalnie — 175 zł., półrocznie — 350 zł., rocznie — 700 zł. Cena ogłoszeń za tekstem 1 m/m szerokość 1 szpalty — 15 zł., w tekście — 25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi — 10 zł. za 1 m/m szer. 1 szpalty, drobne od słowa, poszukiwanie rodzin — 3 zł. od słowa. Tłustym drukiem 50% drożej, niedzielę i święta 50% drożej. Ogłoszenia nadsyłane z prowincji będą zamieszczone po uprzednim opłaceniu.

Redakcja i Administracja: Białystok, 8-to Jańska 22, Tel. 98 i 2-17. Drukarnia Państwowa w Białymstoku. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku.

Komitet Redakcyjny